

Reprezentują obywateli, ale czy ich wysłuchają?

1 czerwca 2016

Kontrowersyjna ustawa antyterrorystyczna nie była konsultowana ze społeczeństwem i posłowie PiS nie chcieli wysłuchania publicznego w Sejmie. Organizacje społeczne się nie poddają i postanowiły zorganizować własne wysłuchanie obywatelskie. Zgłoszenia do udziału będą przyjmowane do 2 czerwca.

O kontrowersyjnej ustawie antyterrorystycznej pisaliśmy kilka razy. Ma ona wprowadzić m.in. blokowanie stron internetowych. Pozwoli też na niemal nieograniczone szpiegowanie osób nie będących obywatelami RP. Ma kilka innych wad, w których mówi się dużo, natomiast politycy partii rządzącej w większości ignorują wezwanie do prawdziwej debaty.

Nie odbyły się żadne konsultacje na temat ustawy, nie było też wysłuchania publicznego w Sejmie. Sejm odrzucił wniosek o zorganizowanie wysłuchania publicznego, który to wniosek przepadł jednym głosem (wszyscy, poza PiS, byli za).

Ponieważ władza totalnie zignorowała obywateli, obywatele postanowili zorganizować własne wysłuchanie publiczne. W akcję włączyły się: Uniwersytet Warszawski, Fundacja Panoptikon, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Fundacja ePaństwo oraz Amnesty International Polska

„Politycy mogą zrezygnować z merytorycznej debaty na ten temat, ale zadaniem obywateli jest dążyć do niej i uruchamiać ją na własnych warunkach. Stąd pomysł zorganizowania obywatelskiego wysłuchania publicznego” – stwierdziła Katarzyna Szymielewicz, prezeska Fundacji Panoptikon.

Żeby zabrać głos podczas wysłuchania, należy się zarejestrować. Można to zrobić do czwartku 2 czerwca do godz. 12:00 przez stronę WysluchanieObywatelskie.pl. Na tej stronie

znajdują się również ważne informacje na temat projektu ustawy oraz idei i reguł samego wysłuchania obywatelskiego.

Samo wysłuchanie odbędzie się 6 czerwca (w poniedziałek) o godzinie 10:00 w Auditorium Maximum, sala B, Kampus Główny Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, Warszawa.

Organizatorzy wysłuchania podkreślają, że ustawa „antyterrorystyczna”, wbrew swojej nazwie nie dotyczy tylko terrorystów. Dotyczy każdego obywatela czy użytkownika internetu. Poza tym wbrew zapewnieniom ministra spraw wewnętrznych, ta ustawa nie uderza w prawa terrorystów czy napastników. Ona uderza w prawa obywateli, których władza chce traktować jak terrorystów czy napastników. To ogromna różnica.

Ustawa może wpłynąć na wolność słowa, prawo do swobodnej komunikacji czy prawo do równego traktowania i prywatności. Więcej o zagrożeniach związanych z ustawą dowiedziecie się z tekstów dostępnych [TUTAJ](#), [TUTAJ](#), [TUTAJ](#), [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#)

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl